



Józef Piłsudski o Ukrainie i Ukraińcach

Z O F I A
P A W Ł O W S K A

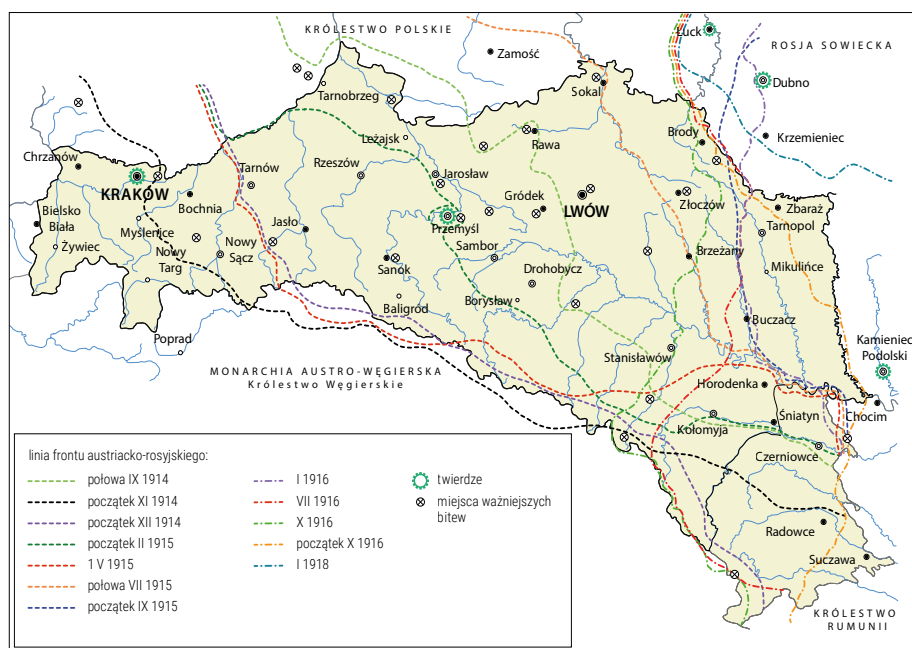
T Y M O T E U S Z
P A W Ł O W S K I

Rozdział 4

Józef Piłsudski i Ukraina w Wielkiej Wojnie

Wybuch i początek Wielkiej Wojny

Pierwsza wojna światowa rozpoczęła się latem 1914 roku. Pretekstem do jej wybuchu stała się śmierć austriackiego i węgierskiego następcy tronu – arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Planował on bowiem taką reformę Austro-Węgier, w której dotychczas uciskane mniejszości otrzymałyby więcej



91. Królestwo Galicji i Lodomerii w czasie I wojny światowej, 1914-1918.



92. Żołnierze rosyjscy na ulicach Lwowa, 1914.



93. Armia rosyjska przekraczająca rzekę Zbrucz w 1914 roku.



94. Podział językowy ludności Galicji w 1910 roku.

praw politycznych. Zginął z rąk Serbów, którzy obawiali się, że poprawa sytuacji serbskiej mniejszości w Austrii uniemożliwi utworzenie „Wielkiej Serbii”. Równie dobrze mógł paść ofiarą Rosjan, obawiających się, że poprawa sytuacji mniejszości ukraińskiej w Austrii – przede wszystkim w Galicji – uniemożliwi utworzenie „Wielkiej Rosji”.

Podstawowym celem wojennym Rosji w 1914 roku było zjednoczenie wszystkich Rosjan – także tych spod Przemysła i Użhorodu, mówiących językiem ukraińskim – w granicach jednego państwa: „Wielkiej i Niepodzielnej Rosji”. Władze austriackie obawiały się poparcia ludności ruskiej dla tego planu, dlatego w pierwszych tygodniach wojny aresztowały prawie 10 000 osób podejrzanych o promoskiewskie sympatie, m.in. greckokatolickich duchownych. Wielu z nich trafiło do obozu internowania w Talerhofie pod Grazem w Austrii.

Armia rosyjska skupiła większość swoich sił na granicy z Austrią i próbowała tam osiągnąć sukces. Sukces okazał się połowiczny: zmusiła, co prawda, armię austro-węgierską do oddania terenu – w tym Lwowa – ale nie zdołała jej zniszczyć. Co więcej, potraktowanie armii niemieckiej jako przeciwnika mniej istotnego doprowadziło Rosjan do serii porażek.

Zarówno Polacy, jak i Ukraińcy w Galicji byli nastawieni lojalistycznie, wierząc w zwycięstwo Austrii. Ukraińcy mieli nadzieję, że zwycięstwo armii państw centralnych wyzwoli z rąk Rosji Ukrainę Naddnieprzańską i pozwoli zjednoczyć

ją z Galicją wschodnią. Polacy wierzyli, że po pokonaniu Rosji do Austro-Węgier zostanie przyłączone terytorium Kongresówki, która wraz z Galicją utworzy trzeci kraj koronny w monarchii habsburskiej.

Przyłączenie Królestwa do Galicji to walka o niepodległość Polski
– powiedział w 1914 roku Józef Piłsudski⁴³.

Legiony Piłsudskiego

Po wybuchu Wielkiej Wojny Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych – wraz z innymi ugrupowaniami – przekształciła się w Naczelny Komitet Narodowy. W ten sposób objęła zwierzchnictwo wojskowe nad Polakami w Galicji, co niebawem miało okazać się bardzo ważne. Piłsudski nie czekał jednak na decyzje polityczne i rozpoczął kolejne powstanie narodowe. Stał na czele „Strzelca” i Polskich Drużyn Strzeleckich, z których utworzył I Kompanię Kadrową. Byli to ludzie dobrze przeszkoleni – kadry dla przyszłego wojska polskiego.

6 sierpnia wyruszyła z Krakowa do Królestwa Polskiego I Kompania Kadrowa, która miała stanowić kadry dla wojsk powstańczych. Niestety, wydarzenia pierwszych dni wojny nie potoczyły się po myśli Komendanta. Zagłębie Dąbrowskie, gdzie było wielu zwolenników powstania, zostało szybko zajęte przez Niemców, a Warszawa i Łódź były bronił przez Rosjan. W tej sytuacji celem Kompanii



95. Strzelcy
Piłsudskiego
w Oleandrach
w sierpniu
1914 roku.

⁴³ Cyt. za: W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium...*, dz. cyt., t. 1, s. 293.



96. Józef Piłsudski ze sztabem w Kielcach, 1914.

Kadrowej stało się kolejne duże polskie miasto – Kielce.

Kadrówka spotkała się w Kielcach z chłodnym przyjęciem, a oczekiwane powstanie nie wybuchło. Udało się jednak zorganizować kilkutysięczne siły zbrojne, które przybrały nazwę Legionów. Przez niemal dwa miesiące operowały one na Kielecczyźnie, tworząc zaczątek administracji polskiej. Gdy jednak Rosjanie przeszli do kontrofensywy i odzyskali Kielce, okazało się, że Piłsudski nie ma szans na samodzielne działania i musi oprzeć się na Austriakach i Naczelnym Komitecie Narodowym.

Tymczasem galicyjscy politycy kontynuowali prace nad formowaniem polskich oddziałów. Wojska operujące w pobliżu Kielc przekształcono w 1 Pułk Legionów, z ochotników z Królestwa i Galicji zorganizowano



97. Brygadier Józef Piłsudski w 1915 roku.

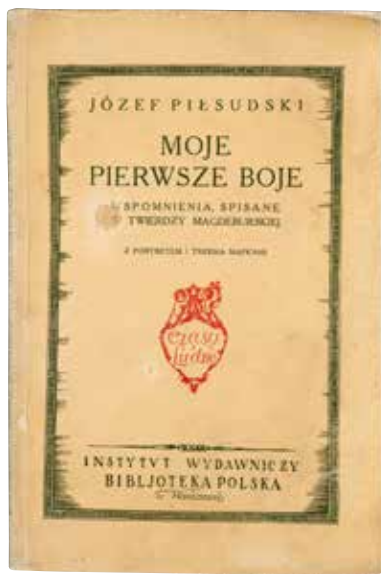
też dwa kolejne pułki. Dowództwo austriackie postanowiło jednak izolować je od Piłsudskiego i skierować w Karpaty Wschodnie, do obrony Węgier. Wprawdzie Piłsudski nie mógł być z tego zadowolony, ale działania galicyjskich polityków były dlań korzystne. Co prawda, z naczelnego wodza powstania narodowego został zdegradowany do rangi dowódcy 1 Pułku Legionów Polskich przy Armii Austriackiej, ale ważniejsze było to, że nadal pozostał w grze, a wraz z nim jego koncepcje.

Tymczasem 1 Pułk okrywał się chwałą w starciach z Rosjanami. Po odrocie spod Kielc stoczył pierwszą „poważną”, chociaż niewielką, bitwę pod Nowym Korczynem nad Wisłą. Później wziął udział w nieudanej austriackiej ofensywie na Warszawę (dotarł tylko do Dębina), gdzie toczył kilkudniowe walki pod Laszkami i Anielinem. Austriacy po raz kolejny zdecydowali się na odwrót i pułk miał wycofywać się wraz z nimi na zachód. Piłsudski obawiał się jednak, że będzie musiał wyprowadzić swoje wojska na Śląsk i dalej do Niemiec, wobec czego zdecydował się maszerować samodzielnie z trzema batalionami do Krakowa. Dwudniowy, głównie zresztą nocny, „marsz przez Ulinę Małą” odbywał się na tyłach wojsk rosyjskich i zakończył się sukcesem – 11 listopada 1914 roku Polacy dotarli pod Wawel. Kilka dni później pozostałe dwa bataliony stoczyły krwawą, ale zwycięską bitwę pod Krzywopłotami, gdzie – jak pisał później Jan

Lechoń – „major Brzoza kartaczami w moskiewskie pułki walił!”.

Piłsudski w opisującej te czasy książce *Moje pierwsze boje* przedstawił anegdotę, która pokazuje, jak bardzo niezrozumiałe dla Niemców były stosunki narodowościowe w Galicji:

Ze smutnem i ciężkiem sercem wkraczałem na most pod Szczucinem. Most istotnie był przygotowany do spalania. Na tamtym brzegu udałem się od razu do miejscowego komendanta, jakiegoś grubego, pocziwego podpułkownika, by go uspokoić i nie dać mu spalić mostu zaraz po przejściu pierwszej grupy mego oddziału. Wiedziałem bowiem, że po nocy kolumna znacznie się rozciągnęła. Droga nad Wisłą była błotnista i wozy raz po raz grzęzły, rozbijając kolumnę na części. Po rozmowie oficjalnej z owym podpułkownikiem zwróciłem się



98. *Moje pierwsze boje*, Józef Piłsudski, Instytut Wydawniczy „Biblioteka Narodowa”, Warszawa 1925.

do niego, jako do komendanta nieszczęśliwego mostu, przeznaczonego na zagładę, z prośbą, aby niewielką część furmanek, wziętych z najbliższej okolicy, puścił wolno z powrotem po przewiezieniu bagażu na tę stronę. Pocziwy podpułkownik nie miał w zasadzie nic przeciw temu, wyrażał tylko obawę, czy chłopci, jako Rusini (Ruthenen), nie będą nam szkodzili po powrocie.

– Ależ oni nie są Rusinami! – mówię mu zdumiony.

– Czy pan z pewnością ręczy, że wśród nich nie ma Rusinów? – pytał mnie triumfująco. – Przy tak mieszanej ludności nigdy takich rzeczy twierdzić nie można.

Byłem zupełnie zabity tem nadzwyczajnem odkryciem mieszanej ludności rusińsko-polskiej w powiecie stopnickim. Najzagorzalsi polakożercy z pomiędzy Rusinów czy Rosjan tak daleko nie sięgali w swych apetytach, jak ten dobroduszny rusinofob. Takką właśnie niebotyczną ignorancję stosunków polskich spotykałem bardzo często zarówno u austriackich, jak niemieckich oficerów⁴⁴.

W tamtym czasie Legiony Polskie z partyzanckiej formacji powstańczej przekształcały się w sprawne i profesjonalne wojsko. Na wojnę wyruszali w ubraniach cywilnych, z antycznymi jednostrzałowymi karabinami oraz bez kuchni polowych. Niebawem jednak oddziały zostały odpowiednio wyposażone, nastąpiły też zmiany organizacyjne. Jeszcze przed końcem roku, kiedy do 1 Pułku dołączył 5 Pułk, sformowano z nich I Brygadę Legionów, a Piłsudski został brygadierem.

Tymczasem poza frontem trwała walka polityczna. Austriacy wychodzili z założenia, że skoro Polacy nie zdołali wywołać powstania na zapleczu wojsk rosyjskich, ich formacje wojskowe stały się nadmierną komplikacją polityczną. Generalicja austriacka najchętniej wcieliłaby Legiony do regularnej armii cesarsko-królewskiej, likwidując ich odrębność. Władze z Wiednia uważały jednak, że polskie formacje mogą się jeszcze okazać przydatne. Natomiast działacze polscy zrzeszeni w Naczelnym Komitecie Narodowym widzieli w Legionach nie tyle siłę



99. Pocztaówka z pierwszymi słowami piosenki: *Hej, Strzelcy wraz*.

⁴⁴ J. Piłsudski, *Moje pierwsze boje*, [w:] tegoż, *Pisma, mowy, rozkazy*, dz. cyt., t. IV, s. 420.



100. Józef Piłsudski w mundurze legionowym, Wiedeń, 1915.

zbrojną, ile narzędzie wpływu na decyzje Wiednia. Zależało im zatem na rozwoju polskich oddziałów i ograniczeniu wpływów Józefa Piłsudskiego.

Inna sprawa, że walka o rząd dusz w Legionach była bardzo ostra. Dowódcami poszczególnych oddziałów byli oficerowie austriaccy narodowości polskiej, a czasami nawet rdzenni Austriacy, jak choćby dowódca II Brygady, pułkownik Ferdynand Küttner, nieznający w ogóle języka polskiego. Z kolei komendantami Legionów, czyli zwierzchnikami wszystkich brygad legionowych, byli generałowie austriaccy narodowości polskiej. Piłsudski tak po latach wspominał tamten czas:

Nie chciałem was wtrącać w owe czasy w te wszystkie tak zwane kryzysy legionowe i powiedziałem: zostanę! Ten rok, moi panowie, pomimo pięknych lasów wołyńskich, wspominam jako naj-

gorszą mękę, najgorszą katorgę, którą z wami razem przeżyłem⁴⁵.

Na tym tle wyróżniała się I Brygada dowodzona osobiście przez Piłsudskiego. Obowiązywały tam polskie zwyczaje, regulaminy i oznaczenia, a awanse były niezależne od decyzji austriackich, podobnie zresztą jak organizacja jednostki. Zamiast z regulaminowych dwóch pułków I Brygada składała się z trzech – pojawił się nadetatowy 6 Pułk Legionów. Dołożono starań, by odróżnić się od reszty armii austriackiej i to właśnie wtedy przyjęto zachowane do dzisiaj w wojsku polskim salutowanie dwoma palcami.

Polska Organizacja Wojskowa

Jednak największym sukcesem Piłsudskiego było utworzenie Polskiej Organizacji Wojskowej. Początkami sięgała ona dawnych, pepeesowskich

⁴⁵ J. Piłsudski, *Pisma, mowy, rozkazy*, dz. cyt., t. V, s. 297.



101. Komenda Naczelna POW, 1917.

kontaktów w Królestwie oraz działań wywiadu wokół Kielc w sierpniu i wrześniu 1914 roku. Formalnie POW zorganizowano w październiku 1914 roku, a jej celem miała być walka przeciw Rosjanom na terenie Królestwa Polskiego. Rok później swoim zasięgiem objęła także Ziemie Zabrane, a po 1917 roku – również zabory austriackie i niemieckie. Dzięki niej Józef Piłsudski uniezależnił się od polityków z NKN i stał się wartościowym partnerem dla generałów austriackich i niemieckich, którzy wysoko oceniali informacje wywiadowcze dostarczane przez POW.

Zmiana sytuacji na froncie wschodnim Wielkiej Wojny

W maju 1915 roku Austriacy, Węgrzy i Niemcy zdołali przełamać front pod Gorlicami i zmusić Rosjan do odwrotu. Rozpoczęło się wypieranie Rosjan z Królestwa Polskiego, wtedy też powstała w Piotrkowie Trybunalskim III Brygada Legionów. Był to formalny sukces NKN, ale wśród jej żołnierzy przeważali zwolennicy Józefa Piłsudskiego. Politycy galicyjscy tracili zresztą z każdym



102. Wkroczenie wojsk niemieckich do Warszawy, 1915.



103. Wejście do Warszawy 2 Pułku Ułanów II Brygady Legionów Polskich pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego, 1 grudnia 1916.